



Jeśli jest coś, co definiuje człowieka, to jego zdolność do miłości. Ale nie każda miłość – bo miłość nieuporządkowana może prowadzić do zamętu i nieszczęścia. Święty Tomasz z Akwinu uczy nas, że miłość to nie tylko uczucie, ale naturalne ukierunkowanie na dobro. Jednak aby miłość była naprawdę płodna i prowadziła do pełni życia, musi być właściwie uporządkowana. Temu właśnie zasadniczemu pojęciu Doktor Anielski nadał nazwę *Ordo Amoris*, czyli porządek miłości.

Co jednak dokładnie oznacza ten koncept? Jak może pomóc nam w prowadzeniu pełniejszego i świętszego życia w dzisiejszych czasach? W tym artykule przeanalizujemy jego pochodzenie, głębię teologiczną oraz praktyczne zastosowanie w naszym życiu.

1. Czym jest *Ordo Amoris*?

Termin *Ordo Amoris* oznacza „porządek miłości”. Dla św. Tomasza miłość nie jest tylko emocjonalnym impulsem, ale aktem woli, który musi być odpowiednio ukierunkowany. Innymi słowy, nie wystarczy tylko kochać – trzeba kochać to, co jest godne miłości, we właściwej mierze.

Ta zasada opiera się na nauczaniu biblijnym, według którego miłość musi mieć właściwy porządek:

„Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.” (Mt 22,37-39)

Bóg powinien być kochany ponad wszystko, ponieważ jest Najwyższym Dobrem. Następnie miłość powinna rozszerzać się na innych ludzi i na nas samych – ale zawsze w tej właściwej hierarchii. Kiedy miłość zostaje zaburzona, dusza traci orientację, szukając szczęścia w dobrach niższego rzędu, co prowadzi do niezadowolenia.

2. Pochodzenie *Ordo Amoris* w filozofii i teologii św. Tomasza

Święty Tomasz z Akwinu nie wymyślił koncepcji *Ordo Amoris*, lecz ją rozwinął i usystematyzował na podstawie nauki św. Augustyna, który napisał:



„Porządek miłości polega na tym, aby kochać rzeczy w takiej mierze, w jakiej powinny być kochane.” (De Civitate Dei, XV, 22)

Święty Augustyn dostrzegał, że nieuporządkowana miłość jest źródłem wszelkich grzechów i ludzkich cierpień. Gdy kochamy dobra doczesne bardziej niż Boga, popadamy w bałwochwalstwo i egoizm.

Święty Tomasz, czerpiąc z Arystotelesa i tradycji chrześcijańskiej, nadał tym rozważaniom systematyczny charakter i włączył je do swojej koncepcji prawa naturalnego i moralności. Według niego *Ordo Amoris* odzwierciedla sam porządek wszechświata, w którym każda rzecz ma swoje miejsce i cel. Chrześcijańska moralność polega zatem na dostosowaniu naszej miłości do tego obiektywnego porządku.

3. Jak stosować *Ordo Amoris* w naszym życiu?

W codziennym życiu *Ordo Amoris* pomaga nam podejmować sprawiedliwe decyzje i unikać skrajności, które odciągają nas od prawdziwego dobra. Oto kilka przykładów:

a) Miłość Boga ponad wszystko

We współczesnym świecie, który nieustannie zachęca nas do pokładania nadziei w pieniądzu, władzy czy przyjemnościach, *Ordo Amoris* przypomina nam, że to Bóg powinien być centrum naszego życia. Nie oznacza to pogardy dla dóbr materialnych, lecz ich właściwe używanie, bez czynienia z nich ostatecznego celu.

Przykład: Chrześcijanin, który poświęca swoją wiarę dla sukcesu zawodowego, zaburza porządek miłości, ponieważ stawia dobro niższego rzędu (pracę) ponad Dobro Najwyższe (Boga).

b) Miłość bliźniego i siebie samego we właściwej mierze

Miłość bliźniego jest fundamentalna, ale musi być uporządkowana. Miłość nie polega na bezkrytycznym spełnianiu wszystkich zachcianek innych ludzi ani na pozwalaniu na wykorzystywanie siebie. Nie oznacza też egoizmu i zaniedbywania dobra wspólnego dla własnych interesów.

Przykład: Ojciec, który ciężko pracuje, aby zapewnić rodzinie lepsze życie, ale nie zaniedbuje przy tym relacji z nią, praktykuje *Ordo Amoris*. Natomiast jeśli obsesyjnie dąży do



bogactwa, kosztem duchowych i emocjonalnych potrzeb swoich bliskich, jego miłość jest nieuporządkowana.

c) Właściwe korzystanie z dóbr materialnych

Dobra materialne same w sobie są dobre, ale gdy stają się centrum naszego życia, prowadzą do chciwości lub bałwochwalstwa. *Ordo Amoris* uczy nas, by korzystać z nich z umiarem i hojnością.

Przykład: Przedsiębiorca, który wykorzystuje swoje bogactwo, aby pomagać potrzebującym, okazuje uporządkowaną miłość. Natomiast ktoś, kto gromadzi majątek bez troski o innych, błędnie ukierunkowuje swoją miłość na dobra niższego rzędu.

4. Co się dzieje, gdy miłość zostaje zaburzona?

Nieuporządkowana miłość jest źródłem wielu problemów na świecie. Gdy ktoś bardziej kocha przyjemność niż cnotę, pieniądze bardziej niż godność ludzką czy własną opinię bardziej niż prawdę – powstają konflikty, niesprawiedliwości i podziały.

Święty Tomasz wyjaśnia, że grzechy główne są w istocie przejawem nieuporządkowanej miłości:

- **Pycha:** miłość do siebie ponad miłość do Boga.
- **Chciwość:** nadmierna miłość do pieniędzy.
- **Nieczystość:** miłość do przyjemności seksualnych bez porządku miłości małżeńskiej.
- **Gniew:** miłość do własnej sprawiedliwości ponad cierpliwość i miłosierdzie.

Gdy miłość jest uporządkowana, życie nabiera harmonii – jak symfonia, w której każdy instrument gra swoją część we właściwym momencie.

5. Wezwanie do nawrócenia: Przywrócenie *Ordo Amoris*

W czasach kryzysu wartości i moralnego zamętu *Ordo Amoris* jest pewnym drogowskazem prowadzącym do Boga i prawdziwego szczęścia. Jak możemy przywrócić ten porządek w naszym życiu?

- **Modlitwa i sakramenty:** Tylko Bóg może uporządkować nasze serca. Kluczowe są Eucharystia i spowiedź.
- **Rachunek sumienia:** Codzienna refleksja nad tym, czy kochamy we właściwym



porządku.

- **Formacja duchowa:** Czytanie Pisma Świętego i nauczania Kościoła.
- **Dzieła miłosierdzia:** Miłość wyrażona w czynach, bez popadania w pusty aktywizm.

Święty Jan od Krzyża mówił:

„Pod wieczór naszego życia będziemy sądzeni z miłości.”

Ale nie z jakiegokolwiek miłości, lecz z miłości uporządkowanej. Niech Bóg da nam łaskę kochania w porządku, jaki On ustanowił, abyśmy mogli żyć w pokoju i osiągnąć życie wieczne.